Hiob i jego córki

Hans-Jörg Ronsdorf · kwiecień 2021 · poprawiono w październiku 2026

Na córki Hioba zwróciłem uwagę dzięki cyklowi wykładów o Księdze Hioba. Są one tylko małym szczegółem w fascynującej księdze starożytności. Należy ona do najbardziej imponujących dzieł literackich w historii. Nie jest łatwa w czytaniu i jest dość długa jak na księgę biblijną. Kto zdoła przeczytać ją za jednym razem, przeżyje tsunami dla głowy, serca i ducha. Chodzi przecież o pytanie, dlaczego sprawiedliwy i nienaganny Hiob i jego rodzina muszą przechodzić przez tak niesprawiedliwe cierpienie i taki los. To jest wielkie pytanie, aż do dziś, a Księga Hioba jest pomocnym wkładem w odpowiedź na nie w formie literatury mądrościowej. Ostatecznej odpowiedzi nie daje także Hiob. Odpowiedzią nie jest, jak próbują argumentować Hiob i jego przyjaciele, teologia odpłaty, która po prostu stwierdza: sprawiedliwy zostaje pobłogosławiony, niesprawiedliwy ukarany. Ta zasada nie jest odpowiedzią na cierpienie w świecie.

Ale to wcale nie jest mój temat. Chodzi, jak powiedziałem, o mały szczegół, „produkt uboczny", który ma związek z tematem roli kobiety w Biblii. Dotąd ani w mojej książce, ani w późniejszych pracach nie zajmowałem się kobietami w Starym Testamencie. W Starym Testamencie są kobiety, które były prorokiniami, królowymi, sędziami i przywódczyniami (np. Miriam, Debora i Chulda jako prorokinie, Debora jako sędzia, Estera jako królowa). Nie jako norma, lecz jako wyjątki. Kto jednak wyciąga z tego wniosek, że jest to wzorzec ról zamierzony przez Boga, musiałby ze Starego Testamentu uzasadnić, że mężczyźni mają przewodzić, a kobiety iść za nimi. Sam opis stworzenia nie może do tego posłużyć. Hierarchiczna nierównowaga między mężczyzną a kobietą jest raczej skutkiem upadku w grzech i stała się częścią, która kształtowała społeczeństwa wszystkich czasów, w różnych postaciach. ***Hierarchia nie pojawia się przed upadkiem w grzech, lecz dopiero po nim.***

Kiedy żyli Hiob i jego wielka rodzina?

Tradycja żydowska umieszcza Hioba w czasach Abrahama (i Melchizedeka). Istnieje oczywiście więcej teorii na temat tego, kiedy rozegrała się ta historia, ale sensowne jest pomyśleć o tym czasie i porównać życie, wyzwania i pokusy Abrahama i Hioba.

A więc ci dwaj mężowie żyją przed nadaniem Prawa, przed służbą ofiarniczą uregulowaną Prawem. Jeden staje się ojcem narodu, a ponadto ziemskim ojcem wszystkich wierzących. Hiob, z ziemi Us, nie jest Hebrajczykiem ani Izraelitą. A jednak znał Boga żywego. Jak albo na podstawie jakiego objawienia Go znał, nie wiemy. W ostatnich rozdziałach księgi Bóg mówił do Hioba bezpośrednio. A Hiob powiedział nawet: „Lecz teraz moje oko ujrzało cię" (Hiob 42,5). To było jego wewnętrzne uzdrowienie. Przypuszcza się, że Hiob żył w Jordanii, na obszarze mieszanym, gdzie były stałe osady i pustynia.

Historia Hioba jest znana. Szatan ma swój pogląd na to, jak działa wiara w Boga: to interes, a nawet brudna gra. Bez nagrody nie ma lojalności wobec Boga. Właśnie Hiob, jeden z najbogatszych ludzi Bliskiego Wschodu, staje się przykładem tego, że szatan się myli. Może nie w przypadku wszystkich, którzy wierzą w Boga, ale w przypadku Hioba. Cena tego dowodu jest wysoka. Lecz jego koniec leczy rany Hioba. Koniec, który w prawdziwym życiu zdarza się raczej rzadko. Wielu cierpiących nie doświadcza w tym życiu i cierpieniu takiego wybawienia jak Hiob.

W ostatnim rozdziale Hiob otrzymuje wszystko w dwójnasób. To, co zrabował mu szatan, otrzymuje z powrotem podwójnie. Dziesięcioro dzieci stracił, dziesięcioro dzieci otrzymuje, gdy jego cierpienie się kończy:

Hiob 42,13 Miał też siedmiu synów i trzy córki.

14 Pierwszą nazwał Jemima – Turkawka, drugą Kesja – Kwiat cynamonu, a trzecią Keren-Happuk – Rożek na barwiczkę.

15 W całym kraju nie było piękniejszych kobiet niż córki Hioba. Ich ojciec dał im dziedzictwo pośród ich braci. (Einheitsübersetzung, niemiecki przekład Biblii)

To szczególne, a w Starym Testamencie wręcz jedyne w swoim rodzaju wyróżnienie trzech córek ukazuje odwrócenie losu Hioba. Na ile szczególne i niezwykłe jest to wyróżnienie córek, na tyle wyjątkowy jest zwrot w losie Hioba.

Co jest w tym osobliwego?

Otóż to, że w tamtych czasach patriarchatu, w czasach, gdy kobiety były własnością i mieniem jak dobra czy rzeczy, uwagę zwracają dwie rzeczy:

1. ***Tylko trzy córki zostają wymienione z imienia, a nie synowie.***
2. ***Córki dziedziczą tak samo jak ich bracia.***

To sam Hiob nadaje imiona i przydziela im dziedzictwo, nie stawiając braci wyżej. Widać w tym wielkie uznanie Hioba, ojca, dla swoich córek, i to wbrew tendencji jego czasu i kultury. To tylko przypuszczenie – nie dowód, raczej poszlaka: czy cierpienia Hioba zmieniły jego spojrzenie na kobiety?

Był, jak Abraham i jak my, dzieckiem swoich czasów. On i my jesteśmy ukształtowani przez społeczeństwo, w którym żyjemy. Ówczesny obraz kobiety (podobnie jak dzisiejszy) odpowiadał słowu kary skierowanemu do Ewy w 1 Księdze Mojżeszowej 3,16: „Ku niemu (twojemu mężowi) będzie twoje pragnienie, a on będzie panował nad tobą”. Zawsze mówiłem, że ta relacja męża do żony i odwrotnie nie była negatywna w całym możliwym zakresie, w porównaniu z tym, jak Bóg ją sobie wyobrażał. Były pozytywne wyjątki, które jednak potwierdzały regułę. Patriarchat nie jest odbiciem ojcostwa Boga nad Jego rodziną, lecz świeckim społecznym układem rodziny i rodu, w różnych postaciach, na wszystkich kontynentach, aż po konserwatywny świat ewangelikalny.

W każdym razie Hiob widzi coś szczególnego nie w synach, lecz w córkach.

Najważniejszych lekcji życia nie uczymy się przez to, co dobre i przyjemne, lecz przez cierpienia. One nas zmieniają. Ale nie ma pewności, że zawsze przyciągają nas do Boga. Doświadczanie zarówno dobra, jak i zła może przyciągnąć nas do Boga, ale może też nas od Niego oddalić, jeśli naszą reakcją jest gniew i rozczarowanie. Hiob wychodzi z cierpień w pewien sposób oczyszczony. Jest pogodzony z Bogiem i tak samo ze swoimi bliźnimi, poczynając od swojej żony.

Dzisiejsze spojrzenie wielu konserwatywnych chrześcijan na kwestię płci to hierarchiczne podporządkowanie kobiety oraz zakaz zabierania głosu na nabożeństwie, nauczania i przewodzenia. A sfera domowa uchodzi za jej biblijne pole działania. To spojrzenie jest tak mocno zakorzenione u dzisiejszych pastorów i starszych czy przywódców zborów, że musi się wydarzyć coś szczególnego, by porzucić ten światowy pogląd i przyjąć sposób patrzenia Stwórcy i Odkupiciela. Nie, nie uważam, że potrzebna jest do tego indywidualna historia Hioba, lecz tylko to, że do zmiany myślenia nie wystarczy

przestawić jakiejś formuły. Sięga to znacznie głębiej i potrzeba odwagi, by zmienić myślenie, stanąć w obronie tej zmiany i odpowiednio działać.

Nawiasem mówiąc, nie chodzi o to, że mężczyznom nie wolno uważać kobiet za piękne. Trzy córki były przecież uderzającymi pięknościami, niemal jak trzy anioły dla Hioba. Tę piękność mężczyźni chcą posiadać. Pożądają tej piękności i wolno im to. Ale nie jako własności, którą można dowolnie rozporządzać, lecz po to, by ją chronić, się nią cieszyć i dochować jej wierności. Tak jak sam Hiob tym żył (Hiob 31,1).

Imiona

Imiona trzech córek brzmią dla naszych uszu niezwykle, ale jak tak często w Starym Testamencie są pełne znaczenia. Benedikt Peters objaśnia je w swoim komentarzu do Księgi Hioba tak:

„Werset 14. «***I nazwał pierwszą …***»: Poznajemy tylko imiona córek Hioba. Pierwsza nazywała się ***Jemima***, jəmîmâh, od jôm, «dzień», a więc mniej więcej «***jasna jak dzień***». Odpowiada to w przybliżeniu greckiemu imieniu żeńskiemu Helena, «jasno świecąca». Po nocy cierpienia Hiobowi wszedł teraz jasny dzień pomyślności. Imię to może, zgodnie z pewnym arabskim rdzeniem, oznaczać także «gołębica».

Druga nazywała się ***Kesja***, qəṣîʿâh, to jest wonna przyprawa kasja (2 Mojż 30,24; Ps 45,9). Keren-Happuk, qæræn happûk, to róg, w którym przechowywano stibium, czarny barwnik do oczu, którego używały kobiety”.[1]

„Trzy imiona, które wskazują na jego przywrócony dobrobyt (1 Mojż 4,25; 5,29).

Jemima – «światło dnia», po jego «nocy» niedoli; Maurer natomiast: «gołębica».

Kesja – «kasja», wonne ziele (Ps 45,9), w miejsce jego odrażającego oddechu (19,17) i jego wrzodów.

Keren-Happuk – «róg stibium», barwnik, którym kobiety barwiły powieki; w przeciwieństwie do jego «rogu splamionego w prochu» (Hiob 16,15) [Neues Leben, niemiecki przekład Biblii: «Moja duma i moja cześć leżą w błocie».]

Imiona wskazują także na piękność jego córek”.[2]

Dziedzictwo

„Werset 15. «dziedzictwo pośród … braci» – niezwykła na Wschodzie łaska dla córek, które według prawa żydowskiego dziedziczyły tylko wtedy, gdy nie było synów (4 Mojż 27,8); dowód dobrobytu i jednomyślności”.[3]

„A ich ojciec dał im dziedzictwo pośród ich braci. Ten czyn Hioba, który stanowczo narusza przepisy Prawa Mojżeszowego (4 Mojż 27,8), lecz ma swoją paralelę raczej w pewnych zwyczajach rodzinnych Arabów niż w praktykach specyficznie hebrajskich, miał umożliwić córkom dalsze życie pośród braci także po ślubie; ***dlatego zostaje wspomniany jako znak braterskiej i siostrzanej zgody, która panowała wśród tych późniejszych dzieci Hioba tak jak wśród wcześniejszych (por. rozdz. 1,4).***”[4]

W swoim komentarzu do Księgi Hioba Benedikt Peters trafnie pisze: „Gdy Bóg woła nas po imieniu albo daje nam imię, pokazuje, czym dla Niego jesteśmy. Odnowienie Hioba jest z pewnością zadatkiem

odnowienia wszystkich rzeczy u kresu wieków. Wtedy także kobiety zostaną wreszcie wywyższone do należnej im rangi i wreszcie przypadnie im cześć, której odmawiano im przez tysiąclecia dziejów ludzkości, a którą mężczyźni są im winni: «***Mężowie, podobnie mieszkajcie z nimi zgodnie z poznaniem, jak ze słabszym naczyniem, kobiecym, i okazujcie im cześć, ponieważ i one są współdziedziczkami łaski życia, aby wasze modlitwy nie doznawały przeszkód***» (1 Piotr 3,7). Mężowie mają okazywać swoim żonom cześć, która należy się im jako dziedziczkom, bo «***ich ojciec***» dał im «***dziedzictwo pośród ich braci***» (por. 4 Mojż 27,7)".[5]

Piotr w swoich czasach zdominowanych przez mężczyzn uważa za konieczne zwrócić uwagę nawet wierzącym mężczyznom na to, że kobiety teraz dziedziczą tak samo. W Prawie Mojżeszowym tak było tylko wtedy, gdy nie było braci.

Ale w Chrystusie nie ma mężczyzny ani kobiety (Galacjan 3,28). I dlatego byłoby błogosławieństwem, gdyby także Benedikt Peters nie tylko częściowo wywyższał kobiety do rangi, która według niego im się należy, lecz przeszedł całą drogę. Nakładanie na nie jednostronnego podporządkowania, zabranianie im zabierania głosu (modlitwy, głoszenia kazań, nauczania) i przewodzenia – to właśnie są znaki upadłego świata, a nie nowego stworzenia, które nie dopiero nadejdzie, lecz już się rozpoczęło wraz ze zborem jako nowym człowiekiem (Efezjan 2,15).

Tyle o córkach Hioba, które jak latarnia morska wyróżniają się z tłumu i już w starożytności były wskazówką, jak cenne i równe swoim braciom powinny być kobiety. Jeśli już wtedy, to dziś tym bardziej.

Przypisy

1. Benedikt Peters, *Kommentar zum Buch Hiob* (w języku niemieckim), Bielefeld: CLV 2020, s. 412.
2. Jamieson, R. / Fausset, A. R. / Brown, D., *Commentary Critical and Explanatory on the Whole Bible*, I, Logos Research Systems, Inc., Oak Harbor, WA 1997, 344.
3. Jamieson, R. / Fausset, A. R. / Brown, D., *Commentary Critical and Explanatory on the Whole Bible*, I, Logos Research Systems, Inc., Oak Harbor, WA 1997, 344.
4. Lange, J. P. / Schaff, P. / Lewis, T. / Zöckler, O. / Evans, L. J., *A Commentary on the Holy Scriptures: Job*, Logos Bible Software, Bellingham, WA 2008, 631.
5. Peters, *Kommentar zum Buch Hiob*, s. 412.